

Krystyna Szostek – Radkowa

Należy do grona najwybitniejszych śpiewaczek w powojennych dziejach polskiej opery. Mając na względzie ilość oraz wielkość jej muzycznych kreacji i scenicznych wcieleń uznawano ją za wyjątkowe zjawisko w naszej wokalistyce. Międzynarodowa kariera artystki była związana z najważniejszymi centrami muzycznymi w Europie i na świecie. Kreacje sceniczne Krystyny Szostek-Radkowej to bogata i zróżnicowana galeria postaci i kobiecych charakterów, zarazem wybitne osiągnięcie aktorskie i muzyczno-wokalne. Wszystko to osiągnęła z jednej strony dzięki walorom głosu, z drugiej talentowi oraz bogatej osobowości i żywiołowemu temperamentowi scenicznemu.

Przyszła na świat w marcu 1933 roku w Katowicach, ojciec był śpiewakiem w Operze Śląskiej w Bytomiu i jej współzałożycielem. Debiutowała 1 czerwca 1957 roku jako pokojówka w *Manon Masseneta*, na scenie „polskiej kuźni kadr”, czyli Opery Śląskiej w Bytomiu co odnotowano w annałach tego teatru. Była w tym czasie studentką Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, w klasie prof. Adriany Lenczewskiej. Dyplom z najwyższym odznaczeniem uzyskała w 1959 roku. Za swój profesjonalny debiut uważa partię Ulryki w *Balu maskowym* zaśpiewaną, również w Bytomiu, kilka tygodni później. Drugą partią jaką zaśpiewała na tej scenie była Anina w premierze *Traviaty* wystawionej w lutym 1959 roku. Później dokłada od repertuaru partię Zuzki w *Krutniawie* Suchonia,

Pierwsze lata kariery przebiegały pod dyktando przygotowań do kilku renomowanych konkursów wokalnych w jakich zdecydowała się wziąć udział. Była laureatką głównych nagród konkursu w Tuluzie (1958 - złoty medal), Verceli (1959 – II nagroda, pierwszej nie przyznano), i Sofii (1960 – III nagroda). Przywozi z tych konkurów nie tylko nagrody, ale również wspaniałe recenzje. Jednogłośnie podkreślano w nich zgodnie: piękno głosu świetnie brzmiącego w całej skali, ogromną muzykalność i wybitny talent.

W 1962 roku Bogdan Wodiczko angażuje Krystynę Szostek - Radkową do Opery Warszawskiej, która już niebawem zyska miano Teatru Wielkiego, z którym artystka zwiąże na stałe swoje artystyczne losy. To na tej scenie możemy obserwować wielki rozkwit jej talentu i wokalnych możliwości. Na początku śpiewała Amneris w *Aidzie*. Pierwszą premierą na warszawskiej scenie był *Król Edyp* Strawińskiego, w której zaśpiewała partię Jokasty. Później podziwiano jej Judytę w *Zamku Sinobrodego* Bartóka i Cornelię w *Juliuszu Cezarze* Haendla. Do tego należy dodać Eboli w *Don Carlosie*, Santuzzę w *Rycerskości wieśniaczej*, Azucenę w *Trubadurze*, Kilemnestrę w *Elektrze* oraz Herodiadę w *Salome*, dramatach muzycznych R. Straussa. Niebawem jej repertuar obejmował wszystko co napisano na mezzosopran - od Monteverdiego, Bacha, Haendla po Strawińskiego, Honeggera, i czołowych kompozytorów polskich: Bairda, Lutosławskiego, Góreckiego, Pendereckiego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że kariera Krystyny Szostek Radkowej biegła dwutorowo; jednakowo często pojawiała się na



Krystyna Szostek-Radkowa

© J. Mularzowski

scenie operowej, oraz estradzie koncertowej gdzie z wielkim powodzeniem śpiewała rozległy repertuar oratoryjny i pieśniarski. Była jedną z najwyższej ocenianych wykonawczyń partii mezzosopranowej w *Requiem* Verdiego.

Po premierze *Carmen* z Krystyną Szostek – Radkową w tytułowej partii w warszawskim Teatrze Wielkim z udziałem Wiesława Ochmana w głośnej inscenizacji Erharda Fischera w 1967 r. Zdzisław Sierpiński napisał: To co zobaczyliśmy w *Carmen* przeszło wszelkie oczekiwania. Była to Carmen pełna uroku i wdzięku, zalotna i tajemnicza, rozpustnie wesoła, to znów wzruszająca liryzmem w scenach miłosnych, żywiołowa a zarazem stonowana w środkach wyrazu. Równie wysoko ocenił tą kreację Jerzy Waldorff, który stwierdził bezdyskusyjnie: „Nie wyobrażam sobie czy jest dziś lepsza Carmen w Europie pod każdym względem – wokalnym i aktorskim.” „Radkowa zaśpiewała i zagrała pełną temperamentu Carmen jak mało kto...Grała ze zdumiewającą swobodą i naturalnością” – pisze w swoich wspomnieniach Urszula Trawińska - Moroz.

W 1965 roku zostaje zaproszona do Opery Wiedeńskiej gdzie z ogromnym sukcesem śpiewa partię księżniczki Eboli w *Don Carlosie*. „... Jej mezzosopran wyróżniał się siłą i przejrzystością w górnym rejestrze i wspaniałym brzmieniem rejestru średniego.” – napisał jeden z wymagających wiedeńskich recenzentów. Sukces w Operze Wiedeńskiej z mety zaowocował kolejnymi zaproszeniami na występy w: Paryżu, Madrycie, Moskwie, Buenos Aires, Sztokholmie, Genewie, Rzymie, Lille, Lyonie, Budapeszcie, Meksyku. Podziwiano jej kunszt również w słynnej nowojorskiej Carnegie Hall oraz w Kanadzie, w krajach Ameryki Łacińskiej i Afryce w Kenii i Ugandzie. Podejmuje też 10-letnią współpracę z Operą La Monnaie w Brukseli, gdzie odnosi sukcesy jako: Eboli, Ortruda w *Lohengrinie* Wagnera, Dalili w *Samsonie i Dalili* Saint-Saënsa, Amneris w *Aidzie*. Jednocześnie śpiewała w Teatrze Operowym w Lyonie. Najpierw Kundry w *Parsifalu* Wagnera (jest pierwszą, po II wojnie, polską śpiewaczką, która zaśpiewała tę piekielnie trudną partię), później Preziosilli w *Mocy przeznaczenia* Verdiego. W 1981 odniosła wielki sukces śpiewając partię Ulryki w *Balu maskowym* Verdiego w Operze Paryskiej, mając za partnerów Katię Riccierelli i Jose Carrerasa. Zresztą występując za granicą zawsze miała partnerów z tej najwyższej półki. W Las Palmas spotkała się z Carlem Bergonzim, w Lyonie partnerował jej Jess Thomas, w Berlinie i Brukseli partnerowała Annie Tomowej Sintow, oraz Ewie Marton. W Budapeszcie spotkała się na scenie z Piero Cappuccillim. Wśród jej scenicznych partnerów byli również: Margaret Marchall, Lucia Popp oraz Cesare Siepi, Nicolai Giaurov, Nicolai Gedda, Władimir Aftanow.

Na szczęście nie były to lata stracone dla polskich melomanów, bo kalendarz występów Krystyny Szostek – Radkowej był tak ułożony, że mogła jednocześnie występować na polskich scenach. W 1966 roku bierze udział w prapremierze opery *Jutro* Tadeusza Bairda przygotowanej na scenie Teatru Wielkiego. Stworzyła wtedy pamiętną kreację Jessiki, której partię pisał kompozytor właśnie o tej artystce. W 1972 roku powtarza tą kreację w Operze Śląskiej. W 1975 roku kolejny głośny sukces: partia Matki Joanny w polskiej premierze *Diabłów z Loudun* Pendereckiego. Tą partię śpiewała również w Operze Berlińskiej.

Warto jeszcze wspomnieć, że szczególnymi względami darzyła muzykę współczesnych kompozytorów. Była częstą wykonawczynią utworów na „Warszawskiej Jesieni”. To jej Witold Lutosławski powierzył prawykonanie swoich 5 pieśni do słów Kazimiery Iłakowiczówny. Śpiewała dzieła Góreckiego, Pendereckiego i Bairda. Wiele uznania przyniosła jej partia Marii w



Krystyna Szostek-Radkowa

© J. Mularzewski

Wozzecku Berga.

W 1987 roku, na zaproszenie Roberta Satanowskiego, przygotowuje: najpierw partie Fricki w *Złocie Renu* i *Walkirii* (wcześniej śpiewała tą partię w Brukseli). Po latach dowiedziała się też, że nowojorska MET zaprosiła ją do zaśpiewania tej partii, niestety zaproszenie nigdy do niej nie dotarło. Rok później dokłada do tego Waltrautę w *Zmierzchu bogów* w głośniej warszawskiej realizacji *Pierścienia Nibelunga*. „Krystyna Szostek – Radkowa nie była zrzędliwą kurą domową, ale głęboko wierzącą w swoje przekonania i wrażliwie przeżywającą rozwój wydarzeń żoną Wotana, Fricką.” – napisał w recenzji Janusz Ekiert.

Zawsze postrzegano Krystynę Szostek – Radkową jako artystkę bardzo odpowiedzialną i pracowitą. “Dziękuję losowi, że obdarzył mnie głosem i muzykalnością oraz pokorą w stosunku do zawodu... Równocześnie wiem, że wszystko, co osiągnęłam, zawdzięczam także, a może przede wszystkim, ustawicznej, wytrwałej pracy”. – powiedziała w jednym z wywiadów.

Rodzinne tradycje wokalne kontynuuje córka Jolanta, która na początku kariery została laureatką I nagrody I konkursu Wokalnego im. S. Moniuszki w Warszawie. Przez krótki okres czasu występowała w Warszawskiej Operze Kameralnej. Od 1983 roku śpiewa na scenach Niemiec i Austrii. Najpierw była solistką wiedeńskiej Volksoper, później występowała w Genewie i Wissbaden. Prowadzi też działalność pedagogiczną na Wydziale Muzyki Uniwersytetu w Moguncji.

Warto jeszcze wspomnieć, że Krystyna Szostek – Radkowa od wielu lat realizuje się



Krystyna Szostek-Radkova

jako wychowawca młodej kadry prowadząc działalność pedagogiczną. Jest profesorem śpiewu na Wydziale Wokalnym Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Wielu jej studentów zdobyło nagrody na prestiżowych konkursach wokalnych i śpiewa w znanych teatrach operowych. Edyta Kulczak jest od trzech sezonów solistką nowojorskiej MET, Anna Lubańska od kilku lat uchodzi za mezzosopranowy filar Opery Narodowej w Warszawie. Agnieszka Dąbrowska śpiewa partie mezzosopranowe w teatrach Łodzi i Warszawy. Jolanta Rzewuska śpiewa w chórze Filharmonii Narodowej. Polskie Nagrania w uznaniu wyjątkowej pozycji Krystyny Szostek - Radkowej w polskiej wokalistyce wydały pięciopłytkowy album, w którym zebrano przekrój jej bogatego repertuaru scenicznego, oratoryjnego i pieśniarskiego.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl